

XIX-wieczne pieśni ludowe jako źródła do poznania historii polskiego żargonu złodziejskiego (na przykładzie utworów zgromadzonych przez Oskara Kolberga)

19th-century folk songs as sources for exploring the history of Polish thieves' jargon: A study based on works collected by Oskar Kolberg

Abstract: This article focuses on 19th-century folk songs, which are typically used as sources for dialectological research, but, as it turns out, also serve as important source material for studying the evolution of sociolects. The author's aim is to demonstrate the necessity of including folk songs in discussions about the development and history of thieves' jargon. The premise is that when studying historical vocabulary belonging to social varieties of language, particularly as recorded in diverse sources (such as folkloric works, crime novels, or popular science studies), adopting a broad, inclusive perspective is essential. This perspective should not exclude anthropological approaches and consider language a communicative tool deeply rooted in specific cultural, historical, and sociological contexts. As the analysis reveals, this approach opens the door to re-examining widely accepted theses and theories about thieves' jargon – for example, the chronology of the emergence of specific forms and meanings, processes of semantic change, the origins of particular lexical items, and the increasingly visible trend of this jargon becoming less secret and infiltrating other language varieties.

Key words: folk song, history of language, sociolect, thieves' jargon, vocabulary

Abstrakt: Przedmiotem opisu są XIX-wieczne pieśni ludowe, które zazwyczaj stanowią źródła do badań dialektologicznych, podczas gdy – jak się okazuje – są istotnym materiałem źródłowym do opisu przemian socjolektów. Celem autora artykułu jest dowiedzenie potrzeby włączania utworów ludowych w kontekst rozważań na temat losów żargonu złodziejskiego. Autor założył, że badając dawne słownictwo należące do społecznych odmian języka i jednocześnie rejestrowane w źródłach o niejednorodnym charakterze (utwory folklorystyczne, powieści tajemnic, opracowania popularno-naukowe), niezbędne jest przyjęcie szerokiej perspektywy oglądu problemu – niewykluczającej podejścia antropologicznego, uwzględniającej patrzenie na język jako narzędzie działalności komunikacyjnej, osadzone w konkretnych realiach kulturowych, historycznych i socjologicznych. Jak ujawnia opracowanie, stwarza to okazję do dyskusji nad niektórymi funkcjonującymi powszechnie tezami i teoriami na temat żargonu złodziejskiego – ot choćby w kwestii chronologii pojawienia się w nim jakichś form i znaczeń, zachodzenia zmian semantycznych, proveniencji części jednostek leksykalnych, ale też w sprawie coraz intensywniejszego procesu jego odtajniania, jego przedstawiania się do innych odmian językowych.

Słowa kluczowe: pieśń ludowa, historia języka, socjolekt, żargon złodziejski, słownictwo

Pod mianem ludowej rozumiemy pieśń, której słowa i nuta wykwitła bezpośrednio z łona ludu, nosi na sobie niezatarte piętno (a choćby ślady tylko) plemiennych jego wyobrażeń, uczuć, wiary i pojęć na równi z klechdą, podaniem, legendą, baśnią i przysłówiem, a nie znając prawie nigdy swego twórcy ani się o niego troszcząc, popychana jedynie siłą tradycji u potomków jednegoż i tego samego rodu, przechodzi dziedziczenie z pokolenia w pokolenie, to w skażeniu, to w czystości. (KoOPL, 1981, s. 512)¹

Muzyczna twórczość ludowa to wedle ogólnych ujęć spotykanych u początków polskiej muzykologii – w pracach Adolfa Chybińskiego i Łucjana Kamieńskiego – „zbiór melodyj ludowych z tekstami” (Chybiński, 1907, s. 1), „twórczość samorodna ludu polskiego, wszystko, co lud wiejski śpiewa z tradycji pamięciowej, poza bezpośrednim, krępującym wpływem kultury pisemnej (śpiewników), i co zatem daje swobodny upust jego własnej twórczości [...]” (Kamieński, 1936a, s. 8; zob. Kamieński, 1936b). Do tego obszaru należą więc świeckie pieśni ludowe (dawniej zwane też *światowymi*, w odróżnieniu od religijnych²), czyli „śpiewki do tańcowania i piosneczki historyczne” (Kurpiński, 1820a, s. 29) – teksty (podobnie jak muzyka) anonimowe, reprezentujące ustną odmianę języka, opowiadające o lokalnych obrzędach i zwyczajach, miejscowych pracach i zabawach, miłostkach, intrygach itd.³ Warto zauważyć, że utwory te mają także inną cechę, istotną dla językoznawców, na którą zwracają uwagę w swoich badaniach Anna Tyrpa (2005), Jerzy Bartmiński (1973) czy Jan Stanisław Bystroń (1924) – są tekstami „wędrownymi”, „nierespektującymi granic administracyjnych”, a zatem często są utworami nieustabilizowanymi w sferze treści i formy, występującymi w co najmniej kilku wariantach, często zależnych od inwencji wykonawców, ale także zróżnicowanymi w warstwie leksykalnej, bo związanymi z różnymi regionami – dialektami.

W niniejszym artykule podniesiono sprawę pieśni ludowych jako źródeł do pogłębiania wiedzy historycznojęzykowej w zakresie ewolucji polskich socjolektów środowisk przestępczych, a takim niewątpliwie jest żargon złodziejski. Autora źródła, z którego wyekscerpowano utwory, szerzej przedstawiać nie trzeba; wystarczy powtórzyć za Piotrem Dahligiem (2014): „Oskar Kolberg [...] to współtwórca naszej tożsamości kulturowej w dobie rozbiorów, zaś jego *Lud...* – dzieło, wielki »odsyłacz« do wszelkich badań nad historią kultury muzycznej na ziemiach sięgających I Rzeczypospolitej” (s. 131).

Ze wspomnianego opracowania wynotowano kilkanaście utworów, w zasadzie opowiadających tę samą historię lub wprost do niej nawiązujących – oto do karczmy usytuowanej na przedmieściach przybywa zgraja złodziei, jedni zabawiają i upijają właściciela/gospodynię, a drudzy w tym czasie okradają szynk. Jednakże w zbiorze 14 poddanych analizie utworów tylko 3 prezentują wspomniane wydarzenie w taki sposób, że w tok opowieści prowadzonej w gwarze ludowej wpleciono elementy leksykalne reprezentujące ówczesny język złoczyńców. Oczywiście, stopień nasycenia poszczególnych tekstów słownictwem so-

¹ Wykaz skrótów zastosowanych w tekście zamieszczono na końcu artykułu.

² Pomijam tutaj prezentację różnych klasyfikacji pieśni ludowych, wskazując jedynie dychotomię najczęściej spotykaną w opracowaniach, np. w: Kurpiński, 1820a, 1820b. Zob. Wróblewska, 2016.

³ Już dosyć dawno temu szeroko rozprawiano na ten temat; zob. m.in. Gloger, 1877, 1892.

cjolektalnym jest różny – niektóre zawierają kilkanaście takich jednostek, inne zaledwie 2 lub 3. Oto wspomniany materiał⁴:

[315. Złodziejski obertas. Od Wizny] (dalej: KoWiZ)

- | | | |
|--|---|--|
| 1. Hej stojała w sadzie
w pół kolana w wodzie,
wyglądała na andrusa
czy andrus nie jadzie. | 2. Knaje andrus, knaje
do gudłaja pyta,
i przyknajał do gudłaja,
ze Szlają sie wita. | 3. Mas-ci Szlaja wichur
zachatraj go sobie,
niech że ja też poznam
klawe duszę w tobie. |
| 4. Miałać ja andrusa
miałam ja klawego
poknajał z hołotą.
zasypali mi go. | 5. Andrusa-ć to kochać,
andrusa szanować,
a wszystkich frajerów
pod ławę pochować. | 6. Nie dla was frajery
karczmę zbudowali,
a tylko dla andrusów
żeby tańcowali. |
| 7. Kto tańczy w kole
to sie o to pytam,
jeżeli jest andrus
to sie mu namykam. | 8. A jeżeli frajer
to sie go nie boję,
kopsnę go w makówkę
sam na placu stoję. | 9. Steczka brukowana,
karczma murowana,
jest tam kapelanka
jeszcze nie szewrana. |
| 10. Przyknajało do niej
trzech andrusów do dnia
(za)siedli sobie za stół
i dziaczyli ognia. | 11. Ognia se dziaczyli
dulki zadulili
grzeczną kapelankę
do tańca prosili. | 12. Kapelanko nasza,
nie gudraj się ty nas
jak artychy wykierzemy
poknajemy zaraz. |
| 13. Gdzie andrusy kierzą,
tam sie klawo bawią
wystawiaj frajerze
bo ci kobz wyprawiaj. | 14. Gdzie andrusy kierzą
tam sie forsa lepi
karczmarka szewrana
karczmarz jeszcze lepij. | 15. Gdzie andrusy kierzą
tamój forsa pęka –
niejeden to tam andrus
manelami brzeka. |
| 16. A widzisz ty Florku
klawiśnik na kołku
ten klawiśnik zemknij
niedźwiadka odemknij. | 17. Nisko rznij, nisko rznij
boć kaniołę widać
kapelanka zlipuje
to się będzie gudrać. | 18. Przewróć barzbok wełną
niech ci groch nie brzęczy,
macaj szczeble nogą
wystawiaj czempzędzej. |
| 19. Nie knij ty gościńcem
tylko łoksinami
a ja wpadnę na hołotę,
poknaję za wami. | 20. Bywajze mi zdrowa
kapelanko młoda;
jak ty zajrzysz do komory
zaboli cię głowa. | 21. Karczmareczka rada
że u niej biesiada;
ale karczmarz nie rad,
bo nie będzie nic jadł. |
| 22. Karczmareczka tłusta
po karczemce siusta –
zajrzy do komory,
a komora pusta. | 23. Karczmareczek chudy
pomiękły mu dudy
bodaj te przepadły
andruskie przysiuły! | |

⁴ W cytatach zachowano pisownię oryginału.

[38.b. Od Gostynina] (dalej: KoGo)

- | | | |
|--|--|--|
| 1. Przyszło trzech andrusów
do kapelni do dnia
i zasiedli se za stołem
zakrzesali ognia. | 2. Ognia zakrzesali,
dylawki zapalili
oj młodą kapelniczkę
do tańca prosili. | 3. Młoda kapelniczko
nie gniewaj się na nas
jak artychy podkirzemy
poknajemy zaraz. |
| 4. A widzisz ty Florku
klawizy na kołku
oj siuchtem się przemykaj
niedźwiadka odmykaj. | 5. Płanyta na grzędzie
i to nasze będzie. | 6. Maćku do komory
a Florku na górę
rób wiązki z podwiązki
a z koszuli wory. |
| 7. Przewróć kozuch wełną
niech ci włos nie brzęczy
a macajże nogą szczebla
wystawiaj czempredź. | 8. Ty się Florku popraw
boć kaniote widać
kapelniczko moja
drygaj maszli drygać. | 9. Nalej że otówka
kiż sama do siebie
a ja wyjdę na podwórko
pochodzę tam sobie. |
| 10. Siądź ty na gniadego
mnie ostaw siwego. | 11. Nie jedź prosto strugą
tylko manowcami
a ja wsiądę na łysęgo
poknaję za wami. | 12. Struga brukowana
kapelnia murowana,
oj kapelniczka chlusta
komóreczka pusta. |
| 13. Oj żeby ona wiedziała
by se zapłakała. | 14. Poślej po grajczyka
potańcujem sobie;
jakeś była wczoraj panią
dziś będziesz ubogą. | 15. Kup se szklankę piwa
pij sama do siebie
a bodaj ja takich gości
nie miała u siebie. |
| 16. Poślej po grajczyka
niechaj przyjdzie duda
oj kapelniczko moja
będziesz sobie chuda. | 17. Ostaj że z Bogiem
bywaj że mi zdrowa
a jak ja pojedę
zaboli cię głowa. | |

[38.c. Od Grodziska, Nadarzyna] (dalej: KoGr)

- | | | |
|---|---|--|
| 1. Nasza kapelniczka
dobrze sobie żyje,
trzech andrusów jest za lipką
ona z czwartym pije. | 2. „Przewróć kozuch wełną
niech ci gruch nie brzęczy,
macaj nogą szczebla
uciekać czempredzej. | 3. Nisko rznij, nisko rznij,
bo ci grabice widać,
a jak ciebie kto zobaczy
toby cię mógł wydać. |
| 4. A widzisz że Florku
postronki na kołku
a okrasę na grzędzie
i to nasze będzie. | 5. A nie jedźcie wstęgą
ino manowcami
a ja siądę na hołotę
paknaje za wami. | 6. Nalej w dzban wariata
pij sama do siebie
a ja wyjdę za lipkę,
i przyjdę do ciebie.” |
| 7. Szusta sobie szusta
karczmareczka pusta –
zajrzała do komórki
komóreczka pusta. | | |

Poza przytoczonymi tekstami historię karczmarki zbałamucanej i okradzionej przez złodziei przedstawiają utwory opublikowane w innych zbiorach:

(a) *Lud [...]. Pieśni ludu polskiego z 1857 r.*: [38.a. Od Mogielnicy, Rawy] (KoLud, s. 284–285), [38.e. Od Kempna, Ostrzeszowa] (KoLud, s. 284–285), [38.g. Od Zawichosta] (KoLud, s. 286–287), [38.h. Od Bodzanowa (Łętowo, Mąkolin)] (KoLud, s. 287–288), [38.m. Od Szkalmierza (Charzewice)] (KoLud, s. 289), [38m. Od Mielca, Baranowa] (KoLud, s. 285–286);

(b) *Lud [...]. Wielkie Księstwo Poznańskie z 1879 r.*: [480. Od Dolska, Książa] (KoWKP, s. 248);

(c) *Lud [...]. Lubelskie z 1884 r.*: [9. Od Kraśnika] (KoLub, s. 4);

(d) *Lud [...]. Kieleckie z 1886 r.*: [22] (KoKIEL, s. 247–248);

(f) *Obrazy etnograficzne. Mazowsze. Mazowsze Leśne z 1887 r.*: [410.a. Od Radzymina, Serocka] (KoML, s. 287), [410.b. Międzyłże] (KoML, s. 330);

(g) *Obrazy etnograficzne. Mazowsze. Mazowsze Stare: Mazury, Kurpie z 1888 r.*: [365. Od Płońska, Raciąża (znana i w Łowiczu)] (KoKUR, s. 330);

(h) monografiach etnograficznych wydawanych już po śmierci Kolberga, m.in. w zbiorze *Sanockie-Krośnieńskie* (cz. II): [261. Wzdów] (KoSAN, s. 253).

Wszystko wskazuje na to, że mimo licznie zgromadzonych tekstów tak naprawdę mamy do czynienia z jednym utworem, ale mającym różne wersje⁵. Trzeba przy tym zaznaczyć, że autor artykułu, mimo poszukiwania materiałów mogących dać szerszy kontekst do poznania omawianych w nim utworów (zwłaszcza odkrycia ich źródła), nie natrafił na takowe. Co więcej, w innych zbiorach z omawianego okresu piszący nie spotkał się z ani jedną inną pieśnią, która dopełniałaby prezentowany tutaj zbiorek (co najwyżej, zdarzają się teksty powtarzające materiał ujęty przez Kolberga, notujące jeszcze inne warianty utworu)⁶. Tak jest np. w przypadku dwóch pieśni:

- wykonywanej w Zagłębiu Dąbrowskim, a odnotowanej w 1889 r. przez Józefa Ziembę:

Karcma murowana, dróżka brukowana, | Oj jest ci tam karcmarecka jeszcze nie
sibrana. bis | Przyknajało do niej trzech andrusów do dnia, | Oj siednéli se za
stołem, dziachnęli se ognia, bis | Dziachnęli se ognia, dulce zadulili | I na dobre
karcmarecke w tany poprosili, bis | Karcmareczka tłustá, klawostryją (tyłem) szu-
stá, | Oj sporzyj do kociumy (szuflady), a kociuma pustá. bis | Czy widzisz ty,

⁵ Jerzy Bartmiński i Jan Adamowski (1988) zauważają: „Wobec braku jednoznacznych relacji między wariantami a utworem przez te warianty realizowanym (trudności rozstrzygania, co jest kolejnym wariantem, a co już nowym utworem) oraz jednoznacznych relacji między utworem a gatunkiem przez utwór reprezentowanym (znane trudności z przypisywaniem poszczególnym utworom charakterystyki gatunkowej) przyjęto jako wyznaczniki identyfikujące utwór i gatunek wiązki elementarnych cech przypisywanych wariantom tekstowym. Warianty są konkretne, jednostkowe, dane empirycznie, utwory i gatunki stanowią zaś konstrukty powstające w rezultacie modelowania wariantów [...]” (s. 70). Bartmiński (1981) zaznacza ponadto, że „systematyka [...], która by zakładała jednoznaczne przypisanie każdego zapisu do grupy wariantów jednego utworu i wyznaczenie w związku z tym każdemu tekstowi jednego sztywnego miejsca w zbiorze, nie ma szans na powodzenie” (s. 20–22).

⁶ Eksplorowane były m.in. następujące zbiory z XIX w. i pierwszych dekad następnego stulecia: Bystron, 1920; Bystron, 1934; Kamieński, 1936a; Ligęza i Stoiński, 1938–1939; Pauli, 1838; Rog, 1863; Wójcicki, 1836.

Florku, | Te pęta (kiełbasy) na kołku? | I te ornaty (słonina) na grzędzie? | To wszystko nasze będzie! | Nie wystawiaj drogą, tylko manowcami, | Ja wsiądę na karęgo, poknaje za wami. (ZIEM, s. 153–155)

- znanej na Śląsku, a poświadczonej w zbiorze *Pieśni ludu polskiego w Górnym Szląsku* z 1863 r., autorstwa Juliusza Rogera – lekarza, który „[w] czasie swoich wyjazdów do chorych lub dowolnych wędrówek spotykał się z ludnością Górnego Śląska [oraz] [z]apisywał melodie i słowa pieśni śpiewanych podczas obrzędów, uroczystości rodzinnych, pieśni nucone przez matki przy kołysce i przy pracy” (Świerc, 1976, s. 40):

Przyszło trzech złodzieji, stanęli, | Wleźli do karczmy, jedli, pili, | I dali sobie zagrać walca, | I ruszyli wszyscy do tańca. || Tańczuj, tańczuj, szynkierko tłusta, | Góra i komora już pusta. | Jaś na górę, Staś do komory, | Nasycili tam sobie wory. || Idźcie do stajenki kulbaczyć, | I nie dajcie się tam obaczyć, | A nie jedźcie też gościńcami, | Jeno samemi dolinami. || Dla mnie siwego osiodłajcie, | W ciasnym wąwozie mię czekajcie. | Góra, stajnia, komora pusta, – | Tańczujże karczmareczko tłusta! (ROG, s. 262)

W tym miejscu wypada zaznaczyć, że temat okradania karczmy to jeden z częstych motywów pojawiających się w twórczości ludowej. Jest także obecny w folklorze zbójnickim z Podhala. Dosyć wspomnieć tutaj historię z udziałem „ostatniego zbójnika podhalskiego”⁷ Wojtka Mateja, opowiedzianą w XIX w. przez Andrzeja Stopkę (Nazimka)⁸; co ważne, tekst zawiera również pieśń bardzo podobną w formie i treści do utworów wcześniej cytowanych:

Była [...] na Orawicak wielgą karcma, a w niej sýnkowała hruba kacmárka, a hłopa miała nic pote. [...] Dudki miał w kumorze i strasnie ik cunjnie strzeg. I co się nie robi, zwiedziół sie o nik Wojtek Mateja, tozto hodziół i zahodziół koło karczmy i kumory – haj – ale ani on, ani towarzýse jego ni mogli zmylić kacmárza, i co sie do dutków zabierom, to ik odegnali, bo sie zwiedzieli zaráz. I co Mateja nie robi, tak im napedziół:

– Hybájmy jesce ráz, kiby to byli, ajby byli, siém djasków zjadło, aj zjadło, coby my dudków nie zabrali, kie wiemy, ze som i kany. [...]

I pošli. [...]

⁷ Określenie zaczerpnięte z XIX-wiecznego opracowania Augusta Wrześniowskiego (1882, s. 52) – zoologa, ale także aktywnego działacza Towarzystwa Tatrzańskiego, który interesował się etnografią Podhala i antropologią górali tatrzańskich.

⁸ Andrzej Stopka Nazimek to jeden z bardziej rozpoznawalnych badaczy folkloru góralskiego, współtwórca podhalańskiego ruchu regionalnego, autor m.in. *Materiałów do etnografii Podhala*, które ukazały się w Krakowie w 1898 r. w t. 3 rocznika „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne”.

Muzýka zacýna grać. Mateja hypnon do táńca, a kacmárka za nim. Bockowała mu. Tańcom, tańcom, a za tela towarzýsowie podkopali się do komory. Ale mek ze ściany od kumory podpadował, toz to było ik widno. Mateja se tańcy, a kie widział wtorego bez spare, to im śpiewał, jako majom robić – haj. A kacmárz, ani kacmárka sie nie nazdali, zeby ik tak wywieść miał – haj. Naprzód se zaśpiewał tak:

Oj, táńcujze se, táńcuj,
Oj, kacmárceka tłustá,
O, bo na jutro bedzie
Kumorecka pustá.

A kie kapelus bez spare dożry, to tak śpiewa:

Ej, schyláj ze sie Józek,
Bo ci kałabuk widno;
Ej, jak kacmémrz uwidzi,
Bedzie s námi biéydno.

Zás kie już zabrali, co mieli, uciekali, to se im tak nakázał:

Hej, zbijájcie, zbierajcie,
Hłopcýy uciekájcie,
Ej, na mnie we wąwozie
W Kirak pocekájcie!

Pote jesce tak zaśpiewał:

Oj, kacmárceka rada,
Ze sie wytońcyła,
Ej, ale kacmárz nie rád,
Bo bendzie hojco jád!

I poseł za nimi. [...] (STOP, s. 87–89)⁹

⁹ Warto przy tym zauważyć, że zbójnik i zbójnictwo często utożsamiane są ze złodziejem i okradaniem, choć tak naprawdę obraz zbójnika nie jest tożsamy z wizerunkiem zwykłego rabusia; zbójnik to raczej wzór odwagi i honoru, osoba działająca na rzecz innych ludzi, pokrzywdzonych, a więc dopuszczająca się określonych czynów w imię wyższych wartości, wyrażając w ten sposób

Interesujące, że fragmenty omawianej pieśni (jej wariantów) często bywają wplatane do innych tekstów, nie tylko pozbawionych elementów języka złodziejskiego, ale w ogóle tematem nienawiązujących do wydarzeń z udziałem złodziei. Przykładem jest pieśń *Oj, czterech bratów było*, znana w okolicach Limanowej, odnotowana przez Kolberga jeszcze w latach 50. XIX w., ale opublikowana, już po śmierci etnografa, w monografii *Góry i Podgórze* (KoPp1, s. 21).

O samej pieśni, a w zasadzie o jej temacie, wiadomo tylko tyle, że została „ułożona z prawdziwego zdarzenia, które zachowało stare podanie” (KoLud, s. 281). Taką opinię wyraża Kolberg w komentarzu do jednego z utworów niezawierających elementów mowy złodziejskiej (nr 38.a – tekst z Mazowsza, z okolic Mogielnicy i Rawy). Odwołuje się przy tym do ustaleń Wójcickiego, który utwór zamieścił w zbiorze z 1837 r. *Pieśni ludu Białochrobatów, Mazurów i Rusi znad Bugu* (por. Pauli, 1838, s. 219).

O ile wszystkie zgromadzone teksty łączy wspólny temat, o tyle odmianki te – jak już wspomniano – są niezwykle zróżnicowane w warstwie językowej: niektóre teksty wcale nie zawierają elementów leksykalnych o proveniencji żargonowej, w części spotkamy po kilka słów należących do mowy złodziei, a jeszcze inne teksty socjolektalnego materiału słownikowego dostarczają całkiem pokaźną ilość.

Odnosząc się do kwestii pieśni ludowych jako nośników informacji o kształcie słownikowym XIX-wiecznego socjolektu złodziejskiego, warto przywołać uwagę Karola Estreichera. Otóż etnograf zaznacza w *Gwarze złoczyńców* z 1867 r.:

Niegdyś czytałem w zbiorze drukowanym przed kilkadziesiąt laty między ludowymi pieśniami wiersz złodziejski, atoli obecnie nie umiem przytoczyć źródła. (Gz, s. 9)

Być może Estreicherowi chodziło właśnie o tekst któregoś z wariantów pieśni zgromadzonych przez Kolberga, skoro nieco dalej we wspomnianym opracowaniu na tegoż właśnie się powołuje, zaznaczając jednak, że utwory nie są mu bliżej znane:

Słowniczek który zebrałem, wyczerpuje jak dotąd przedmiot dość zupełnie. Nie chciałem brać bez sprawdzenia wyrazów, dlatego pominąłem źródła niepewne.

swoj przeciw wobec niesprawiedliwości. Jak podkreśla Maciej Rak, „[m]it dobrego i szlachetnego zbrojnika znalazł oddźwięk we frazematyce, folklorze i ikonografii podhalańskiej” (Rak, 2015, s. 95), a „[i]dealizacja zbrojników w folklorze słownym, a co za tym idzie, przypisanie zbrojnikowi pozytywnego znaczenia, prawdopodobnie dokonały się wraz z zanikiem zbrojnictwa, czyli w XIX w.” (s. 98). Z obserwacji materiału językowego przeprowadzonej przez wspomnianego badacza wynika, że na Podtatrzu utrwały się m.in. następujące ludowe przekonania: „[...] zbrojnikowi sprzyja nawet Pan Bóg, choć to, czym zajmują się zbrojnicy, to raczej sfera działalności diabła” (s. 99), zbrojnik pomaga biednym, jest sprawiedliwy, a jego czyny – wedle moralności ludowej – nie mają charakteru grzechu, jest hojny, cechuje go wysoka sprawność fizyczna, to osoba butna i zadziorna, ale jednocześnie mająca poczucie humoru, lubiąca dobrą zabawę i alkohol (s. 100–110). Szerzej o obrazie zbrojnika w pieśniach ludowych zob. też Tyrpa, 2007, s. 112–120.

[...] *Oskar Kolberg* w obfitym zbiorze ludowych pieśni, wyrażen i gadek, zamieścił i wyrażenia filutów, ale z takowych nie miałem sposobności skorzystać. (Gz, s. 31)

Z późniejszego opracowania – *Szwargotu więziennego* z 1903 r. – wynika jednak, że *Estreicherowi* udało się dotrzeć do zbioru *Kolberga*, przy czym do zgromadzonych tam tekstów odnosi się krytycznie; pisze:

Przypadkowe tylko wzmianki pomieszcza *Oskar Kolberg* w swoim ogromnem dziele *Lud*. [...] Pieśni złodziejskimi zwane właściwie nie są niemi. [...] Objaśnieniom *Kolberga* ufać nie można, bo on się nieraz myli, gdyż nie znał *szwargotu*. Jest tylko jedna pieśń p. t. obertas „Hej stojała”, – w której nagromadzono prawdziwe wyrażenia złoczyńców. [...] Te wszystkie prawie wyrazy odnajduję w moim słowniku, jeżeli więc są dawniejszej daty, to jest: jeżeliby piosenka od *Wizur* była dawniejszą niżeli wydanie mego słownika, nie możnaby powątpiewać o autentyczności piosenki; na to jednak trzebaby dowodu. (Szw, s. 12–14)

Estreicher, mówiąc o małej wiarygodności pieśni odnotowanej przez *Kolberga* w zbiorze z 1890 r. (tj. podkreślając, że występujące w „złodziejskim obertasie” wyrazy złodziejskie są późniejszymi poświadczzeniami niżeli notacje obecne w wydany przez niego słowniczku z 1867 r.), jednocześnie sam sobie zaprzecza – w dalszym komentarzu przywołuje bowiem tekst pieśni odnotowany przez *Kolberga* już w 1857 r. (czyli poświadczony przed ukazaniem się jego zbiorku!):

W zbiorze *Pieśni od Szląska* *Jul. Rogera* 1863. N. 544 jest wierszyk: Przyszło trzech złodziei. Gwary złodziejskiej nie ma w niej. Taż sama piosenka pojawia się od *Gostynia*, u *Kolberga* w T. I. (*Sandomierskie*) 1857 str. 282, cała w gwarrę przystrojona. Zaczyna się: przyszło trzech andrusów do kapelni (*karczmy*). (Szw, s. 14)¹⁰

Na to, że pieśni zebrane przez *Kolberga* były obecne w środowisku złodziejskim, wskazuje doniesienie *Józefa Stefana Ziemby*. Otóż wspomniany badacz kultury ludowej *Śląska i Zagłębia* w tekście opublikowanym w 1890 r. w czasopiśmie „*Wisła*” pisze (cytując fragment jeszcze innej wersji językowej utworu wykonywanego przez złodziei działających w dawnym powiecie będzińskim):

Pochwyliłem też jedną zwrotkę ze śpiewu chóralnego złodziejów: *Na tu, ślajo, chrusta, zachetraj go sobie, A ja pokapuje, jaka miłość w tobie.*

¹⁰ Wszystkie wyróżnienia w cytowanym tekście – *J.P. Zresztą*, na niedoskonałość rozważań *Estreichera* w kwestii wartości pieśni zebranych przez *Kolberga*, a opowiadających historię uwiedzionej i okradzionej karczmarki, zwraca uwagę bodaj błędne wskazanie okolic, w których była znana pieśń *Hej stojała...* – nie chodzi o *Wizurę*, ale *Wiznę*.

Twórczość poetycka złodziejów jest nadzwyczaj obfitą i różnorodną w treści. [...] Poeci dumni bywają ze swych zdolności poetyckich i szczytą się tem niezmiernie, ale dziwne mają pojęcie o sławie literackiej. Każdy prawie, z małemi wyjątkami, z piszących-niezłodziejów stara się o jaknajwiększą liczbę czytelników i radby, aby świat cały czytał nierzadko nędzne bardzo twory i wynosił je pod niebiosa. U złodziejów wprost przeciwnie się dzieje: literaturę uprawiają w swoim tylko kółku, piszą piosnki i nucą je tylko dla siebie. A niech Bóg zachowa, aby który z członków tego zacnego towarzystwa ośmielił się nauczyć jakiegokolwiek piosnki niestowarzyszonego. Mimo to pieśni złodziejskie rozpowszechniają się szybko i szeroko. (ZIEM, s. 153–154)

Niewykluczone jednak, że pieśń nie ma proveniencji złodziejskiej, ale u swych początków była jednym z wielu utworów ludowych, który z upływem czasu podlegał modyfikacji na płaszczyźnie leksykalnej. Być może po prostu w tekście opowiadającym historię o złodziejach niektóre słowa i wyrażenia zostały zamienione na odpowiedniki żargonowe – jednostki słownikowe należące do ówczesnej mowy złodziejskiej. W ten sposób, czyli w wyniku stylizacji, utwór jedynie zyskiwał charakter tekstu wywodzącego się z twórczości samych złodziei. Przecież najstarszy znany wariant pieśni pochodzi z lat 30. XIX w. i elementów żargonowych nie zawiera (chodzi o notację Kazimierza Władysława Wójcickiego w *Pieśniach ludu Białochrobatów, Mazurów i Rusi znad Bugu*). Zakładając, że tak właśnie jest, trzeba jednocześnie zaznaczyć, że ów zabieg stylizacyjny mógł mieć dvojakie źródło – po pierwsze, mógł się pojawić na gruncie wiejskim, być rezultatem wykorzystania przez lud coraz powszechniej identyfikowanej mowy złodziejskiej, po drugie, mógł być efektem celowego działania samych złodziei, którzy jedynie zaadaptowali znaną już pieśń, postanawiając opowiedzieć historię ich dotyczącą bardziej wiarygodnie, poprzez nadanie wypowiedzi charakteru ich własnej mowy – zamianę części określeń na ekwiwalenty żargonowe.

Niezależnie od tego, jakie jest faktyczne pochodzenie omawianego utworu (komentowanych wariantów) i jakie są rzeczywiste powody pojawienia się w nim (w jego wersjach) słownictwa złodziejskiego, ten XIX-wieczny tekst stanowi istotne źródło o charakterze historycznojęzykowym. Otóż zawierając słownictwo złodziejskie, dostarcza informacji o kształcie ówczesnego języka złoczyńców. W wariantach pieśni zawierających słownictwo złodziejskie znajdujemy bowiem 59 leksemów, które mniej bądź bardziej pewnie można uznać za żargonowe. Są to:

a) rzeczowniki (38, wyłączając warianty graficzno-fonetyczne i słowotwórcze), wśród których znajdują się nazwy:

- osób: **andrus** 'złodziej, hulaka' KoWiZ (tutaj wyraz wymieniany jest aż 13 razy), KoGo, KoGr, ZIEM, **frajer** 'osoba niebędąca złodziejem; złodziej początkujący, fuser; ktoś naiwny' KoWiZ, **szlaja** 'kobieta rozwiązała, nierządnica' KoWiZ / **ślaja** 'ts.' ZIEM, **gudłaj** 'żyd' KoWiZ, **kapelniczka** 'właścicielka gospody' KoGo, KoGr / **kapelanka** 'ts.' KoWiZ,
- części ciała: **grabice** 'ręce' KoGr, **makówka** 'głowa' KoWiZ, **dudy** 'wnętrzości' KoWiZ, **klawostryja** (zapewne chodzi o dwa słowa: *klawa* 'wielka' i *stryja*, nie *stryja*, 'tyłek, pupa') ZIEM,

- odzieży: **barzbok** ‘kożuch’ KoWiZ, **kaniola** ‘czapka, jakikolwiek nakrycie głowy’ KoWiZ, KoGo, **płateta** ‘płaszcz, sukmana’ KoGo,
- żywności: **pęta** ‘kiełbasa’ ZIEM, **postronki** ‘ts.’ KoGR, **ornaty** ‘słonina’ ZIEM, **okrasa** ‘ts.’ KoGR,
- alkoholu: **artycha** ‘wódka’ KoWiZ, KoGo, **wariat** ‘napój alkoholowy powstały w wyniku fermentacji miodu pszczelego’ KoGR, **ołówek** ‘piwo’ KoGo,
- tytoniu, papierosów, fajki: **dulce** ‘papierosy, cygara’ ZIEM / **dulki** ‘ts.’ KoWiZ, **dylawka** ‘fajka’ KoGo,
- pieniędzy: **chrust** ‘pieniądz, moneta’ ZIEM, **forsa** ‘pieniądze, cenne przedmioty’ KoWiZ, **groch** ‘dosłownie: śrut; monety’ KoGR, **wichur** ‘rubel’ KoWiZ,
- przestrzeni i obiektów: **kapelnia** ‘karczma’ KoGR, **łoksiny** ‘zarośla’ KoWiZ, **wstęga** ‘droga’ KoGR, **struga** ‘ts.’ KoGo,

a ponadto wiele określeń innych desygnatów, jak: **kociuma** ‘skrytka’ ZIEM, **manele** ‘kajdany, pęta’ KoWiZ, **niedźwiadek** ‘kuferek, kasa, sakwa z pieniędzmi’ KoWiZ, KoGo, **hołota** ‘koń’ KoWiZ, KoGR, **kobz** ‘uderzenie, cios; bicie’ KoWiZ, **klawiśnik** ‘klucz, skobel’ KoWiZ, **klawiz** ‘klucz, wytrych’ KoGo, **grzęda** ‘kołek, skobel, haczyk’ KoGo, **lipka** ‘okno’ KoGR;

- b) czasowniki (15, przy czym w dużej mierze są to pary wyrazów mające wspólny rdzeń, derywaty): **dziachnąć** ‘zapalić, odpalić’ ZIEM, **dziaczyć** ‘ts.’ KoWiZ, **gudrać się** ‘obawiać się, być w strachu’ KoWiZ, **kierzyć** ‘pić alkohol’ KoWiZ / **kirzyć** ‘ts.’ KoGo, **wykierzyć** ‘wypić piwo, wódkę itd.’ KoWiZ, **podkirzyć** ‘ts.’ KoGo, **zachatrać** ‘zabrać, wziąć i schować’ KoWiZ / **zachetrać** ‘ts.’ ZIEM, **zadulić** ‘zapalić papierosa, fajkę’ KoWiZ, ZIEM, **zlipować** ‘zauważyć, dostrzec’ KoWiZ, **pokapować** ‘zrozumieć, spostrzec, dostrzec’ ZIEM, **wystawiać** ‘uciekać’ KoWiZ, KoGo, **knać/knajać** ‘jechać’ KoWiZ, **poknajać** ‘pojechać, odjechać’ KoWiZ, KoGR, ZIEM / **poknać** ‘ts.’ KoGo, **przyknajać** ‘przyjechać, przybyć’ KoWiZ, ZIEM, **kopsnąć** ‘uderzyć’ KoWiZ;

- c) przymiotniki i przysłówki (6 leksemów, przy czym jeden z wariantem fonetycznym/zniekształceniem w zapisie [?]): **klawy** ‘dobry; duży’ KoWiZ, **klawo** ‘dobrze’ KoWiZ, **szewrany** ‘będący w zмовie, wtajemniczony, swojak’ KoWiZ / **sibrany** ‘ts.’ ZIEM, **chudy** ‘biedny; okradziony’ KoGo, KoWiZ, **tłusty** ‘bogaty, majątny; zasobny’ KoGo, ZIEM, **siuchtem** ‘ostrożnie’ KoGo.

Część z przywołanych tutaj słów została wyjaśniona przez autorów opracowań notujących dany wariant pieśni. I tak:

- w przypisach do KoGo podano: **andrus** ‘złodziej’, **kapelnia** ‘karczma’, **kapelniczka** ‘szynkarka’, **dylawka** ‘fajka’, **artycha** ‘gorzałka’, **podkirzyć** ‘wypić’, **poknać** ‘pojechać’, **klawizy** ‘sukmany’, **siuchtem** ‘ostrożnie’, **niedźwiadek** ‘kuferek’, **chudy** ‘człowiek okradziony’, **tłusty** ‘bogaty’, **grzęda** ‘kołek’, **płateta** ‘płaszcz’, **wystawiać** ‘uciekać’, **kaniola** ‘czapka’, **ołówek** ‘piwo’, **struga** ‘droga’, **wstęga** ‘droga’;
- w komentarzu do KoGR zamieszczono objaśnienia: **lipka** ‘okno’, **grabice** ‘ręce’, **postronki** ‘kiełbasy’, **okrasa** ‘słonina’, **hołota** ‘koń’, **wariat** ‘miód (pitny)’;
- w ZIEM w nawiasach zawarto sensy określeń: **klawostryja** ‘tył’, **kociuma** ‘szuflada’, **pęta** ‘kiełbasy’, **ornaty** ‘słonina’.

Należy dodać, że w wyjaśnieniach Kolberga znajdziemy także błędnie zinterpretowane jedno słowo – **klawiz** to (podobnie jak **klawisz**) ‘klucz’ (wyraz znany staropolszczyźnie, wy-

wiedziony z łac. *clāvis* 'klucz, rygiel'), a nie – jak chce etnograf – 'sukmana' (zob. Pacuła, 2020b, s. 129–148).

Większość zgromadzonych słów znajduje potwierdzenie istnienia i przynależności do żargonu złodziei w zbiorach opracowanych w 2 połowie XIX w., tj.: w *Języku złoczyńców* Estreichera z 1859 r. (Jz), w tegoż autora *Gwarze złoczyńców* z 1867 r. (Gz), a także w niepublikowanym *Żargonie złodziejskim we Lwowie* Seweryna Udzieli z 1892 r. (Żz)¹¹, *Słowniku mowy złodziejskiej* Antoniego Kurki z 1896 r. i 1899 r. (SMz) i przyczynku Juliana Jaworskiego *Kumać po lembersku* z 1901 r. (KpL)¹². Świadcstwo ich trwania w kilku następnych latach znajdziemy m.in. w *Szwargocie więziennym* z 1903 r. (Szw). Tak jest w przypadku następujących leksemów:

andrus 'złodziej, hulaka' – Jz: 'złodziej, także każdy aresztant bez względu na rodzaj występku, tj. złoczyńca'; Gz: jak w Jz; SMz: 'złodziej'; KpL: 'ulicznik, drab, baciarz; złodziej; złodziej uwięziony'; Szw: jak w Jz;

frajer 'osoba niebędąca złodziejem; złodziej początkujący, fuszer; ktoś naiwny' – Gz: 'nieznający gry w karty, w ogólności fryc, fuszer, złodziej początkujący'; SMz: 'głupi złodziej, głupiec'; KpL: 'dureń; obcy'; Szw: jak w Gz, też 'złodziej pierwszy raz karany' i 'dureń';

szlaja 'kobieta rozwiązała, nierządnica' / **ślaja** 'ts.' – Gz: *szlajka* 'nierządnica'; jak w Gz, też *szlaja* 'ts.';

gudłaj 'żyd' – Gz: 'żyd', też w postaci *kudłaj*; SMz: 'żyd'; Żz: *kudłaj* 'Żyd'; Szw: jak w Gz, też *kudłaj* i *gudłajka* 'żydówka'¹³;

makówka 'głowa' – Gz: 'głowa', też *makuwa* 'ts.'; SMz: 'głowa'; Żz: *makowa* 'głowa'; Szw: jak w Gz, też *makowa* 'głowa, łeb';

barzbok 'kożuch' – Gz: *parzybok* 'kożuch'; Szw: 'kożuch', *parzybok* 'ts.';

kaniola 'czapka, jakikolwiek nakrycie głowy' – Gz: 'czapka'; SMz: 'czapka'; Szw: jak w Gz, też *kaniola* 'kapelus', *kaniotka* 'czapka aresztancka', *kanioty* 'spodnie';

artycha 'wódka' – Gz: 'wódka', też *artyka*; Szw: 'wódka', też 'piwo';

ornaty 'słonina' – Jz: 'połcie słoniny'; Gz: jak w Jz; Szw: jak w Jz i Gz;

maneje 'kajdany, pęta' – Gz: 'kajdany'; Szw: jak w Gz, także *menele* 'ts.';

niedźwiadek 'kuferek, kasa, sakwa z pieniędzmi' – Gz: 'kufer'; SMz: 'kufer, kasa'; Szw: 'tłomok lub duże zawiniątko, kufer; kasa', też *niedźwiedź* 'kufer; tłomok';

hołota 'koń' – Gz: 'złodziej koni', *chołota* 'koń' (też *chołotnik* 'złodziej na konie'); SMz: 'koń', też *hołotnik* 'złodziej koński'; Szw: 'koń', *chołota* 'ts.' (też *chołotnik* 'złodziej na konie');

¹¹ Materiał cytuję za pracą Macieja Raka (2016), który wydobył słownictwo z rękopisu znajdującego się w zbiorach Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie.

¹² Trzeba dodać, że choć tekst Jaworskiego ukazał się w 1901 r., to autor podaje materiał jeszcze z końca XIX w.; pisze: „W maju przeszłego roku przypadkowo udało mi się zapisać we Lwowie od czeladnika bronzowniczego K. J. kilkadziesiąt słów tajnej gwary lwowskich uliczników i złodziei, które ze względu na to, że większa ich część była dotychczas nieznana, podaję niżej” (KpL, s. 277). Jednak trafnie zauważa Estreicher, że „[z]biór Jaworskiego nie dodaje wiele nowego, a niektóre wyrazy podane przez niego są w pospolitym obiegu i nie należą do wyłącznej gwary złodziejskiej [...]” (Szw, s. 20).

¹³ W wyjaśnieniu leksemów zachowano oryginalną, zgodną z przywołanymi źródłami pisownię.

- kobz** 'uderzenie, cios; bicie' – Gz: *kobzać* 'bić' (też *kopcać* 'zbić', „zapewne od kopać wyraz urobiony”); SMz: *kobzać* 'bić, fotografować' (też *kobzacz/kobzarz* 'fotograf', *kobzanka* 'fotografia'); Żz: *kobzać* 'bić', *zakobzać* 'zabić';
- kławiśnik** 'klucz, skobel' – Gz: *kławisznik* 'klucznik'; SMz: *kławisznik* 'klucznik w aresztach lub więzieniu'; Szw: 'klucz' (również: *kławich* 'klucz', *kławisz* 'klucz, wytrych', *kławis* 'ts.', *kławiszarz* 'złodziej wytrychowy', *kławisznik* 'klucznik, dozorca aresztów');
- kławiz** 'klucz, wytrych' – Gz: *kławis/kławisz* 'klucz, wytrych'; SMz: *kławisz* 'klucz';
- płaneta** 'płaszcz, sukmana' – Jz: 'płaszcz'; Gz: 'złość'; Szw: 'złość; surdut; palto, chustka' (też *płanet* 'surdut');
- lipka** 'okno' – Gz: *lipko* 'okno, oko', też *lipo* 'oko'; SMz: 'oko; okno; szyba'; Żz: *lipka* 'oko'; Szw: jak w Gz;
- dylawka** 'fajka' – Jz: *dulawa* 'fajka'; Gz: *dulawa* 'fajka', *dulawka* 'tabakierka'; Szw: jak w Gz (też *dulawka* 'tabakierka', *dulawa* 'fajka', *dulić* 'palić papierosa lub fajkę');
- knać/knajać** 'jechać' – Gz: 'wieźć, iść'; SMz: 'iść, chodzić'; Żz: *knaiść* 'iść'; Szw: jak w Gz;
- dziachnąć** 'dać ognia, zapalić, odpalić' / **dziaczyć** 'ts.' – *dziaknąć*: Jz: 'skrzesać ognia'; Gz: 'ts.'; KPL: 'dać'; Szw: jak w Jz i Gz (we wszystkich opracowaniach Estreichera też *dzia-kować*) / *dziaczyć*: Jz, Gz, Szw: jak wcześniej (formy często obecne w zwrotach, np.: *dziaczyć forszę* 'pożyczać pieniądze', *dziaczyć spas* 'dawać spokój', *dziakować klap* 'rozbić, rozłamać', *dziachnąć w troję* 'uderzyć w twarz');
- forsa** 'pieniądze, cenne przedmioty' – Gz: 'pieniądze'; SMz: 'łapówka, przekupstwo'; Szw: jak w Gz;
- ołówek** 'piwo' – Jz: 'piwo' (też cienki ołówek 'wino'); Gz: jak w Jz; SMz: 'piwo'; Szw: jak w Jz i Gz;
- kławy** 'dobry; duży' – Gz: 'wielki, duży, cenny, dobry'; SMz: 'piękny, dobry'; KPL: 'przy-stojny, ładny; dobry'; Szw: jak w Gz;
- kławo** 'dobrze' – Żz: *hlawe* 'dobrze'; Szw: 'dobrze';
- kierzyć** 'pić alkohol' / **kirzyć** 'ts.' – Gz: *kiżyć* 'pić'; Żz: *chyrzyć* 'pić' (tutaj też *chyryny* 'pija-ny'); Szw: *chirzyć/kirzyć/kiżyć* 'pić' (tutaj też: *kira* 'picie', *kirnia* 'szynk', *chirus* 'pijak', *chirzanka/kirzanka* 'karczma');
- zlipować** 'zauważyć, dostrzec' – Jz: *lipować* 'patrzeć, zwracać uwagę, być baczny, pozna-wać, widzieć' (też *lipo* 'oko'); Gz: 'opatrzyć, upatrzyć, dostrzec' (też *lipować* i *lipo* – jak w Jz); SMz: *lipka* 'oko'; Żz: *lipki* 'oczy'; Szw: jak w Jz i Gz;
- pokapować** 'zrozumieć, spostrzec, dostrzec' – Jz: 'donieść, zdradzić' (też *kapować* 'patrzeć się; świecić; zdradzać, oskarżać, denuncjować'); Gz: jak w Jz; Żz: *kapować* 'patrzeć'; SMz: *kapować* 'patrzeć się, świecić, zdradzić'; Szw: jak w Jz i Gz;
- wystawiać** 'uciekać' – Jz: 'uciekać'; Gz: jak w Jz; SMz: 'umknąć'; Żz: zwrot *robić wystaw* 'uciekać'; Szw: jak w Jz i Gz;
- szewrany** 'będący w zмовіе, wtajemniczony, swojak', **sibrany** 'ts.' – Jz: 'zmówiony' (też *wyszewrać się* 'zmówić się', *szewrać* 'mówić' [„może utworzony od słowa: szemrać, z powodu, że rozmowy i umowy wszelkie po cichu i tajnie toczą się zazwyczaj w toku popełnienia czynu"] / *siwrać* 'ts.') / *siewrany* 'zaprzyjaźniony, stowarzyszony, będący w porozumieniu'; Gz: jak w Jz; SMz: *siwrać* 'mówić'; KPL: *żywrać/siwrać* 'mówić, ga-dać'; Szw: 'powiernik, wtajemniczony, w zмовіе' / *siewrany* 'kolega' (też *wyszewrać, szewrać, siwrać* – jak w Jz i Gz).

Za potencjalnie istniejące w XIX w. należy uznać jednostki leksykalne zarówno potwierdzone dopiero w KPL lub w SzW (tutaj zwykle za Kolbergiem lub Ziemką), jak i te w ogóle niepoświadczone w opracowaniach, ale w jakiś sposób spokrewnione z wyrazami odnotowanymi w słownikach socjolektalnych starszych niż SzW, niekiedy pojawiającymi się również w pieśniach (na ogół to derywaty od tych słów). Do takich potencjalnych leksemów należą:

zachatrać ‘zabrać, wziąć i schować’ / **zachetrać** ‘ts.’ – pierwsza notacja w SzW: ‘schować; wziąć’, ale por. notowane w zbiorach: Gz: *chatrać* ‘kraść’ (tutaj też: *chatranka* ‘kradzież’, *hatranina* ‘ts.’), SzW: *chatrać* ‘kraść’;

poknajać ‘pojechać, odjechać’ / **poknać** ‘ts.’ oraz **przyknajać** ‘przyjechać, przybyć’ – brak notacji w zbiorach, ale por. obecne w pieśniach i zbiorach **knać/knajać** ‘jechać’;

kopsnąć ‘uderzyć’ – brak poświadczeń w opracowaniach, ale por. Gz: ‘uderzyć’, tutaj także *kopcać* ‘bić, lać’; SzW: *kopsać/kopcać* ‘bić, lać’ / *kobzać* ‘poczęstować szturchańcem’;

wykierzyć ‘wypić piwo, wódkę itd.’ oraz **podkirzyć** ‘napić się, wypić jakąś ilość alkoholu’ – brak potwierdzeń w zbiorach słów, ale por. obecne w pieśni i opracowaniach **kierzyć** ‘pić alkohol’ / **kirzyć** ‘ts.’;

dulec ‘papieros, cygaro’ – notowane w SzW: ‘papieros’ (też *dulc* ‘ogień’, *dulić* ‘palić papierosa lub fajkę’), ale por. wcześniej poświadczone w pieśniach **zadulić**, **dylawka** oraz w opracowaniach **dylawka**, **dulawka**, **dulić**, **dulc**;

dulka ‘ts.’ – podane w SzW: ‘papieros, cygaro’, ale zob. uwagę w przykładzie poprzednim; **grzęda** ‘kołek, skobel, haczyk’ – we wskazanym znaczeniu wyraz wymieniony dopiero w SzW, jednak we wcześniejszych opracowaniach w bliskich sensach: Jz: ‘wysoko’; Gz: jak w Jz (w SzW także jak w Jz i Gz);

zadulić ‘zapalić papierosa, fajkę’ – pierwsze poświadczenie w zbiorach to notacja w SzW: ‘zapalić’, ale por. obecne w pieśniach i poświadczone w opracowaniach: **dulec** ‘papieros, cygaro’, **dulka** ‘ts.’, **dulawka/dylawka** ‘fajka’;

grabice ‘ręce’ – wyraz podany w SzW jako zaczerpnięty z Kolberga (w KPL w tym znaczeniu *graby*, *grabie*, *grabyłki*), jednak por. Jz: *grabki* ‘ręce; palce’, Gz: jak w Jz, SMZ: *grabcia* ‘ręka’, *graba* ‘ts.’, SzW: *grabcia* ‘ręka’, *grabki* ‘ręce; palce’, *graby* ‘ręce’.

W ocenie (w potwierdzaniu) socjolektalnego charakteru niektórych jednostek słownikowych przydatne staje się znalezienie innych, starszych, źródeł, z których nie korzystał Estreicher, a w których poszczególne leksemy pojawiają się w roli żargonizmów. Za takie źródło można uznać powieść *Małe tajemnice Warszawy* (Rusiecki, 1844), w której natrafiamy na słowo w inny sposób niepoświadczone: **gudrać się** ‘obawiać się, być w strachu’ – wprawdzie notuje je SzW (‘lękać się’) za starszym świadectwem: KoWiZ, ale jeszcze wcześniej istnienie słowa potwierdza powieść Rusieckiego: *gudrać się* ‘strzec się’ [t. 1, s. 107, t. 4, s. 151].

W wyekscerpowanym materiale istnieje jednak grupa leksemów notowanych wyłącznie w opracowaniu Estreichera w SzW z 1903 r., ale – co istotne – oznaczanych przez autora jako cytowania z utworów zgromadzonych przez Kolberga czy Ziemkę (zatem potwierdzonych wyłącznie w tekstach omawianych w niniejszym artykule). Powstaje tym samym pytanie o faktyczny charakter tych słów – ich żargonowe pochodzenie. Wydaje się bowiem, że mogą one być wyłącznie wyrazami potocznymi (najczęściej neosemantyzmami o czytelnej motywacji), określeniami funkcjonującymi w języku lokalnym, gwarach ludowych (dialektach). Są to: **pęta** ‘kiełbasa’ – SzW: ‘kiełbasy’ [notacja za ZIEM], prymarnie ‘więzy, kajdany,

łańcuchy' SL, SWiL, SW; **okrasa** 'ts.' – Szw: 'słonina' [za KoGR], znaczenie podstawowe 'tłusta zaprawa do dań, omast' SL, SWiL, SW; **wariat** 'napój alkoholowy powstały w wyniku fermentacji miodu pszczelego' – Szw: 'miód' [za KoGR], znaczenie prymarne 'człowiek obłąkany, pozbawiony rozumu, szaleniec' SWiL, SW; **postronki** 'ts.' – Szw: 'kiełbasy' [za KoGR], prymarnie 'powróż, sznur' SL, SWiL, SW; **chrust** 'pieniądz, moneta' – Szw: 'rubel' (też *chlust* 'rubel') [za ZIEM], od skojarzenia z umieszczanymi na monetach i banknotach motywami roślinnymi – gałązkami, por. znaczenie podstawowe: 'wiklina, suche gałęzie'; **chudy** 'biedny; okradziony' – Szw: 'człowiek okradziony' [za KoWiZ, KoGo], por. przen. 'nędzny, ubogi, mizerny' SL, SWiL, SW; **tłusty** 'bogaty, majątny; zasobny' – Szw: 'człowiek bogaty' [za KoGo], prymarnie 'gruby, otyły, obfity' SL, SWiL, SW; **wstęga** 'droga' – Szw: 'droga' [za KoGR], prymarnie 'taśma tkaniny' SL, SWiL, SW; **struga** 'droga' – Szw: 'droga' [za KoGo], prymarnie 'potok, strumień' SL, SWiL, SW; **kociuma** 'skrytka' – Szw: 'szuflada' (też *kociucha* 'komora') [notacja za ZIEM], prawdopodobnie od *kucza* 'szałas, chata, buda z chrustu; kletka, kłoda, koza' SL, SWiL, SW; **łoksiny** 'zarośla' – Szw: 'zarośla' (też *łokszyna* 'las'); **kapelnia** 'karczma' – Szw: 'karczma' (też *kapela* 'szynk, karczma', *kapliczka* 'szynk') [za KoGo], od *kapela* 'muzykanci' SL, SWiL, SW; **kapelniczka** 'właścicielka gospody' – Szw: 'karczmarka' (we wprowadzeniu do zbioru) [za KoGo], por. uwagę do leksemu *kapelnia*, SW; **kapelanka** 'ts.' – Szw: 'karczmarka' (też *kapelan* 'karczmarz') [za KoWiZ], zob. uwagę powyżej, SW; **groch** 'monety, biżuteria' – Szw: 'śrut' [za KoGR], pewnie przez skojarzenie z drobnym ziarnem – owocem rośliny (por. Jz, Gz, Szw: *grochowieńki* 'korale', Szw: *grochowińy* 'ts.', Szw: *grochówki* 'ts.').

Dla wymienionych tutaj słów nie znajdujemy poświadczeń w żadnym innym źródle niż Szw. Owszem, część z nich przytacza Jan Karłowicz w *Słowniku gwar polskich*, jednak również za wspomnianymi już w artykule pracami etnograficznymi. Jeśli zatem wymienione leksemy można byłoby uznać za należące do mowy złodziejskiej, to tylko jako jednostki o wyraźnie ograniczonym czasowo i terytorialnie zakresie użycia (a nawet jako okazjonalizmy, poświadczenia bowiem są jednorazowe). Formą weryfikacji przynależności tych słów do języka złodziejskiego może być także ocena ich funkcjonowania w żargonie z początkowych dekad XX w. Kiedy jednak sięgniemy do *Żargonu mowy przestępców* Wiktora Ludwikowskiego i Henryka Walczaka z 1922 r. (ŻMP), notujących słownictwo pozyskane wprost od ówczesnych użytkowników socjolektu z różnych rejonów kraju (przestępców przebywających w więzieniach i aresztach)¹⁴, okaże się, że akurat tylko wskazane jednostki nie zostały odnotowane jako żywe (stwierdzono albo zupełny brak ich notacji, albo też

¹⁴ Autorzy opracowania zgromadzili materiał wysoce wiarygodny, bo przede wszystkim pochodzący od naczelników więzień i aresztów, którzy z kolei pozyskiwali słownictwo wprost od osadzonych: „Materiał, jaki zebraliśmy w naszym zbioru, ułożyliśmy w pierwszej linii na podstawie materiałów dostarczonych nam przez Naczelników większej części więzień z całej Polski, [...] nadto małego zbioru p. J. Bacha, pracownika Głównej Komendy Policji Państwowej. Pracę niniejszą rozpoczęliśmy już w lipcu 1920 roku, przyczem trzymaliśmy się tej metody, że dostarczone nam wyrazy poddawaliśmy specjalnej krytyce i badaniom przez ponowne sprawdzanie tychże przy sposobności dokonywanych inspekcji, względnie przez porozumiewanie się z urzędnikami kryminalnymi pracującymi na odnośnym terenie. W ten sposób chcieliśmy dać do użytku materiał możliwie wyczerpujący i pewny” (Ludwikowski i Walczak, 1922, s. IV).

brak potwierdzeń w sondażu przeprowadzonym przez autorów opracowania i poprzestanie na przytoczeniu wyrazów jedynie za Estreicherem).

Skoro wspomniano o chronologii jednostek słownikowych utrwalonych w XIX-wiecznych pieśniach ludowych, to warto zaznaczyć, że w przypadku niektórych słów eksplorowane utwory są jedynie źródłami poświadczającymi trwanie tych wyrazów – wiele zgromadzonych leksemów ma bowiem znacznie wcześniejsze poświadczenia. I tak przykładowo: (a) w relacji z procesu sądowego zamieszczonej w „Gazecie Warszawskiej” z 1778 r. odnotowano wyrazy złodziejskie, którymi posługiwał się oskarżony podczas składania zeznań: *makówka* ‘głowa’ i – bliski odnotowanego w pieśniach słowa *grabice* – *grabki* ‘ręce’ (zob. Pacuła, 2020a, s. 163–180), (b) z kolei w powieści Rusieckiego z 1844 r. znajdziemy słowa: *andrus* (t. 1, s. 112 [też *andrusik*: t. 4, s. 13])¹⁵, *artycha* (t. 1, s. 105, 107, 115; t. 4, s. 12, 15 [też *artysia*: t. 1, s. 111; t. 3, s. 32, 33, 34, *artyszka*: t. 3, s. 321]), *dulec/dulc* (t. 3, s. 31), *forsa* (t. 1, s. 111; t. 3., s. 36; t. 4, s. 20), *frajer* (t. 1, s. 106; t. 3, s. 35 [też *frajerka*: t. 1, s. 106; t. 1, s. 111]), *hołota* (t. 4, s. 22–23), *lipka* (t. 3, s. 37; t. 4, s. 21), *płaneta* (t. 1, s. 110; t. 4, s. 9), *kapować* (IV/ 11) i *skapować* (t. 1, s. 105), *klawisznik* (t. 3, s. 51), *klawo* (t. 4, s. 9), *knając* (t. 4, s. 9), *wyknając* (t. 3, s. 53), *kopsać* (t. 1, s. 112), *zakopsać* (t. 1, s. 106), *lipować* (t. 3, s. 52), *szewrać/wyszewrać* (t. 4, s. 12), *szłaja* (t. 3, s. 53; t. 4, s. 13), *wystawa* (t. 4, s. 22) (zob. Ułaszyn, 1913, s. 271–285). Z kolei ani jednego wyrazu wyekscerpowanego z pieśni nie znajdziemy w najstarszym (po niewielkim ustępie z *Tragedii o polskim Scylurusie* Jana Jurkowskiego z 1604 r.) polskim zabytku poświadczającym istnienie rodzimego socjolektu złodziejskiego – w *Liber maleficorum*, poznańskich księgach sądowych z 1574 r. (zob. Pacuła, 2021, s. 5–18).

Choć oczywiście jest, że żadne z przywołanych w artykule dawnych opracowań poświęconych żargonowi nie przedstawia pełnego repertuaru słownictwa używanego przez złodziei w danym okresie, to z dużym prawdopodobieństwem można powiedzieć, że pieśni zgromadzone przez Kolberga w opracowaniu z 1857 r. (KoGo i KoGr) stanowią pierwsze znane źródło informacji o obecności w socjolekcie złodziejskim następujących słów: *klawizy*, *kaniola*, *podkirzyć* (a więc także *kirzyć*), *kapelniczka*, *kapelnia*, *chudy*. W przypadku pozostałych słów, najobficiej pojawiających się w wersji pieśni z okolic Wizny (KoWiZ) oraz w tekście z okolic Dąbrowy Górniczej przytoczonym przez Ziembę (ZIEM), mamy do czynienia ze zbiorem leksyki mającej swoje wcześniejsze poświadczenia; zatem w tych przypadkach utwory ludowe mogą być potraktowane jako źródła o nieco innej wartości dla badań historycznojęzykowych – są przede wszystkim konglomeratem słownictwa żargonowego potwierdzającym trwanie poszczególnych jednostek słownikowych w drugiej połowie XIX w., a jednocześnie potwierdzającym zachodzący (trwający) wówczas proces przechodzenia słownictwa socjolektalnego do innych odmian polszczyzny (różnice w zasadzie sprowadzają się do grafii odzwierciedlającej dialektalną wymowę, np. *ślaja* – *szłaja*, *klawo* – *kława*, lub morfologię, np. *grabie* – *grabice*). Wyjątek stanowi tutaj notowana w ZIEM *kławostruja*, a dokładniej – *styja* (najpewniej bowiem w grę wchodzi błędne odnotowanie przez Ziembę połączenia dwóch słów: *kława* i *styja* [a nie *stryja*]), które to określenie w znaczeniu ‘zadek’ pojawia się dopiero w SMZ, a więc co najmniej 6 lat po opublikowaniu artykułu na temat gwary złodziejskiej używanej w Zagłębiu Dąbrowskim. Inna sprawa, że formę *kławostruja* powtarza Estreicher w Szw, nie czyniąc względu na niej

¹⁵ Szerzej o samej nazwie *andrus* oraz innych żargonowych określeniach złodziei w: Pacuła, 2023.

jakiegokolwiek uwagi. W żadnym innym opracowaniu takowa się nie pojawia, ani także w późniejszym ŻMP, natomiast *styja* – owszem.

Zresztą, wspomniana tutaj omyłka nie jest jedyną, jeśli chodzi o notacje spotkane w źródłach, z których zaczerpnięto poszczególne pieśni. Taką ostrożność trzeba wykazać w przypadku występującego u Kolberga w KoWiz wyjaśnienia: *dziaczyć* ‘żądać’ („siedli sobie za stół | i dziaczyli (żądali) ognia”). Tymczasem chodzi o wzajemne „dawanie ognia” przez złodziei, czyli o odpalanie przez jednego drugiemu fajki, jako że *dziaczyć* i *dziaknąć* – jak pokazują liczne przykłady – to ogólnie ‘dawać’, ‘dać’. Ostrożność trzeba również zachować w przypadku zinterpretowanego przez Ziembę określenia *nie sibrana* – ‘nie ubrana’ (ZIEM), powtórzonego później przez Estreichera w SzW, w dodatku z innymi hipotetycznymi (wskazanymi przez użycie w nawiasach znaku zapytania) sensami: ‘nie stara’, ‘nie szpetna’. W opracowaniach można bowiem natknąć się na słowa *siwrany* i *szewrany*, ale mające znaczenie ‘zmówiony, będący w zмовie, wtajemniczony’. Tak więc, używając wobec szynkarki wyrażenia *karczmarka nie siwrana*, anonimowemu autorowi bądź wykonawcy chodziło o karczmarkę niewspółpracującą ze środowiskiem złodziejskim, nieznaną odwiedzających ją złodziei, naiwną – z tego właśnie powodu tracącą swój majątek. Co się z kolei wiąże z formą *sibrany*, to bynajmniej nie jest ona konsekwencją niedokładnego odnotowania przez Ziembę postaci wyrazu *siwrana*, ale odwzorowuje autentyczny prowincjonalizm – *siaber* ‘krewniak, druż, towarzysz’ i *siabry* ‘osoby z sobą handlujące’¹⁶; tym samym nie ma potrzeby łączyć słowa *siwrać*, *siwrany* czy *szewrać*, *szewrany* z czasownikiem *szemrać*, jak chce Estreicher (zob. SzW).

Reasumując wywód, należy jeszcze zadać pytanie o to, skąd w owych pieśniach ludowych wpływy mowy niskich (*śic!*) miejskich warstw społecznych: języka lumpenproletariatu, mowy przestępców. Trafną diagnozę w tej kwestii stawia Zygmunt Gloger, pisząc w ogóle o zubażaniu się ludowej twórczości oralnej na przełomie XIX i XX w.:

Już samo postawienie tego pytania [*Czy lud polski jeszcze śpiewa?* – J.P.] każe mniemać, że u nas czy gdzieindziej dopełniają się jakieś zmiany, których nie znano dawniej, że warstwy niższe kosmopolityzują się powoli. I rzeczywiście, gdyż każda prawie wieś, dzięki drogom żelaznym i pobliskim zakładom fabrycznym staje się poniekąd przedmieściem miasta, życie knajpy oddziaływać musi ujemnie na tradycyjny obyczaj słowiański ludu polskiego. (Gloger, 1905, s. 12)

Zresztą na przechodzenie elementów żargonu przestępczego do innych odmian języka zwracano uwagę już dosyć dawno. W 1859 r. Estreicher pisał, że język złoczyńców „rozbiega się rozłamami swemi z poza krat, między warstwę służebniczą, wśród pracujących kielnią, motyką, siekierą i łopatą, a czasami zabłąka się wśród wiejskie zagrody” (Jz, s. 90). Podobną uwagę uczynił Karol Appel, językoznawca działający na przełomie XIX i XX w. (1908, s. 28)¹⁷.

¹⁶ Formę z samogłoską przytacza np. Stanisław Cercha (1919) w studium antropologicznym na temat Kleparza z drugiej połowy XIX w.: „Złodziej w tym języku [złodziejskim – J.P.] nazywa się siebrany” (s. 80).

¹⁷ Klemens Stępniański (1973) zauważa: „Szczególnie dynamiczny rozkwit gwary złodziejskiej przypada na drugą połowę XVIII stulecia i na wiek XIX, w dobie kształtowania się i rozwoju kapitalistycznych

Przeprowadzone obserwacje pieśni ludowych jednoznacznie wskazują na to, że teksty ludowe – z reguły postrzegane jako nośnik informacji o dawnej kulturze duchowej – mogą stanowić interesujące źródło wiedzy nie tylko na temat gwar czy dialektów, ale również społecznych odmian polszczyzny. Ich szczególna wartość tkwi w tym, że dostarczają informacji istotnych dla obserwacji historycznojęzykowych. Czy jednak są one w pełni wiarygodnymi źródłami? Wiele za tym przemawia, bo przecież nie bez znaczenia pozostaje to, że właśnie XIX-wieczna twórczość oralna była niezwykle podatna na rejestrowanie żywej mowy lumpenproletariatu i tzw. grup marginesu – w tamtym czasie silnie mieszących się z mieszkańcami wsi, bo też zazwyczaj mających swoje koczowiska (meliny) na obrzeżach miast i na wsiach, korzystających z przydrożnych karczem. Owa korzyść płynąca z obserwacji pieśni ludowych dla historyka języka zajmującego się przeszłością społecznych odmian językowych jest co najmniej dwójaka – po pierwsze, pieśni, o których mowa, rejestrują dawne słownictwo żargonowe (umożliwiają rekonstruowanie dawnego zasobu leksykalnego języka złodziei, przestępców), a po drugie, utwory te stanowią istotne świadectwo stopniowego tracenia przez żargon swojej podstawowej funkcji, czyli tajności (widoczne jest wszakże przenikanie mowy złodziejskiej do innych odmian języka).

Wykaz skrótów zastosowanych w tekście wraz z ich rozwiązaniami

Gz – Estreicher, K. (1867). *Gwara złoczyńców*. Drukarnia Gazety Polskiej.

Jz – Estreicher, K. (1859). *Język złoczyńców. Rozmaitości. Pismo dodatkowe do Gazety Lwowskiej*, 12, 89–92; 13, 97–100; 14, 105–110.

KoGo – Kolberg, O. (1857). *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce* (serya I: *Pieśni ludu polskiego*). Drukarnia Jana Jaworskiego [oznaczenie tekstu w źródle: 38.b, s. 282–283].

KoGr – Kolberg, O. (1857). *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce* (serya I: *Pieśni ludu polskiego*). Drukarnia Jana Jaworskiego [oznaczenie tekstu w źródle: 38.c, s. 283–284].

KoKIEL – Kolberg, O. (1886). *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce* (serya XIX: *Kieleckie. Część II*). Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego.

KoKur – Kolberg, O. (1888). *Mazowsze. Obraz etnograficzny* (t. 4: *Mazowsze Stare: Mazury, Kurpie*). Drukarnia W.L. Anczyca i Spółki.

KoLub – Kolberg, O. (1884). *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce* (serya XVII: *Lubelskie. Część II*). Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego.

stosunków społeczno-ekonomicznych. Pogłębiające się rozwarstwienie i pauperyzacja wsi polskiej doprowadziły do masowego wzrostu warstwy tzw. ludzi luźnych, którzy w poszukiwaniu środków do życia przenoszą się z miejsca na miejsce, zasilając często w ośrodkach wielkomiejskich rzesze lumpenproletariatu, także środowiska przestępcze” (s. 205–206). O zasygnalizowanym tutaj zjawisku przedstawiania się słownictwa przestępczego do innych odmian językowych, ale już w kontekście drugiej połowy XX w., mowa w pracach: Kołodziejek, 2009; Milewski, 1971.

KoLud – Kolberg, O. (1857). *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłówia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce* (serya I: *Pieśni ludu polskiego*). Drukarnia Jana Jaworskiego.

KoML – Kolberg, O. (1887). *Mazowsze. Obraz etnograficzny* (t. 3: *Mazowsze Leśne*). Drukarnia W.L. Anczyca i Spółki.

KoOPL – Kolberg, O. (1981). *O pieśni ludowej i powszechnej. Śpiewy ludowe, popularne i narodowe*. W: M. Tomaszewski (zebr.), D. Pawlak (oprac.), E. Miller, D. Pawlak (red.), Oskar Kolberg. *Dzieła wszystkie* (t. 62: *Pisma muzyczne. Część II*, s. 511–532). Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.

KoPP1 – Kolberg, O. (1968). *Pieśni powszechne*. W: Z. Jasiewicz, D. Pawlak (oprac.), E. Miller (red.), Oskar Kolberg. *Dzieła wszystkie* (t. 45: *Góry i Podgórze. Część II*, s. 1–317). Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.

KoSAN – Kolberg, O. (1972). *Pieśni powszechne*. W: B. Linette, T. Skulina (oprac.), S. Skrukwa (red.), Oskar Kolberg. *Dzieła wszystkie* (t. 50: *Sanockie-Krośnieńskie. Część II*, s. 1–381). Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.

KoWiz – Kolberg, O. (1890). *Mazowsze. Obraz etnograficzny* (t. 5: *Mazowsze Stare: Mazury, Podlasie*). Drukarnia W.L. Anczyca i Spółki [oznaczenie tekstu w źródle: 315, s. 286–287].

KoWKP – Kolberg, O. (1879). *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłówia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce* (serya XII: *Wielkie Księstwo Poznańskie. Część IV*). Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego.

KPL – Jaworski, J. (1901). „Kumać po lemersku”. Przyczynek do słownika lwowskiej gwary żłodziejskiej. *Lud. Organ Towarzystwa Ludoznawczego we Lwowie*, 7, 276–281.

ROG – Roger, J. (1863). *Pieśni ludu polskiego w Górnym Szląsku*. H. Skutsch.

SL – Linde, S. B. (1807–1814). *Słownik języka polskiego* (t. 1–6). Drukarnia XX. Pijarów.

SMZ – Kurka, A. (1896). *Słownik mowy żłodziejskiej*. Nakładem autora; Kurka, A. (1899). *Słownik mowy żłodziejskiej*. Nakładem autora.

STOP – Stopka, A. (1897). *Sabała. Portret, życiorys, bajki, powiastki, piosnki, melode*. L. Zwoliński i Spółka.

SW – (tzw. słownik warszawski) Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W. (red.). (1900–1927). *Słownik języka polskiego* (t. 1–8). Nakładem prenumeratorów, Kasa im. Miąnowskiego, K. Król i W. Niedźwiedzki.

SWIL – (tzw. słownik wileński) Zdanowicz A. i in. (1861). *Słownik języka polskiego* (t. 1–2). Wydany staraniem i kosztem Maurycego Orgelbranda.

Szw – Estreicher, K. (1903). *Szwargot więzienny*. E. Wende i Spółka, Księgarnia D.E. Friedleina.

ZIEM – Ziemba, J. S. (1890). Przyczynek do słownictwa szwargotu żłodziejskiego i kilka próbek poezji żłodziejskiej w okolicy Dąbrowy Górniczej. *Wisła*, IV, 1, 152–155.

ŻMP – Ludwikowski, W., Walczak, H. (1922). *Żargon mowy przestępców. „Błatna muzyka”*. *Ogólny zbiór słów gwary żłodziejskiej*. Drukarnia R. Szrajbera.

Żz – Udziela, S. (1892). *Żargon żłodziejski we Lwowie*. [rękopis wydobyty ze zbiorów Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie oraz opracowany przez Macieja Raka; zob. Rak, 2016].

Literatura

- Appel, K. (1908). *Język i społeczeństwo. Lingwistyka i socjologia*. Zakłady Drukarskie H. Oberfelda.
- Bartmiński, J. (1973). *O języku folkloru*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Bartmiński, J. (1980). Dwie wersje tekstu pieśni ludowej: meliczna i recytacyjna. *Pamiętnik Literacki*, 78(2), 185–206.
- Bartmiński, J. (1981). Klasyfikacje gatunkowe a systematyka tekstów folkloru. W: W. Nawrocki, M. Waliński (red.), *Literatura popularna – folklor – język* (t. 2, s. 7–25). Uniwersytet Śląski.
- Bartmiński, J., Adamowski, J. (1988). Z problemów systematyki polskiej pieśni ludowej. W: T. Kłak (red.), *Z problemów badania kultury ludowej* (s. 49–75). Uniwersytet Śląski.
- Bystroń, J. S. (oprac.). (1920). *Polska pieśń ludowa*. Krakowska Spółka Wydawnicza.
- Bystroń, J. S. (1924). *Pieśni ludu polskiego*. Nakładem Księgarni Geograficznej ORBIS.
- Bystroń, J. S. (oprac.). (1934). *Pieśni ludowe z polskiego Śląska. Z rękopisów zebranych przez Ks. Emila Szramka oraz zbiorów dawniejszych A. Cinciały i J. Rogera* (zeszyt 1: *Pieśni balladowe*). Polska Akademia Umiejętności.
- Cercha, S. (1919). Kleparz. Przedmieście Krakowa przed 50 laty. Studium etnograficzne. *Materjały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne*, 14, 3–80.
- Chybiński, A. (1907). *O metodach zbierania i porządkowania melodyi ludowych*. Nakładem Towarzystwa Ludoznawczego.
- Dahling, P. (2014). Oskar Kolberg i etnomuzykologia wobec ludowej pieśni religijnej. *Pro Musica Sacra*, 12, 131–150. <https://doi.org/10.15633/pms.1518>
- Dzierzkowski, J. (1845). *Kuglarze*. A.H. Hirsz.
- Gloger, Z. (1877). *Starodawne dумы i pieśni*. Gebethner i Wolff.
- Gloger, Z. (1892). *Pieśni ludu*. Nakładem autora.
- Gloger, Z. (1905). *Czy lud polski jeszcze śpiewa?* Gebethner i Wolff, Drukarnia Józefa Jeżyńskiego.
- Kamiński, Ł. (1936a). *Pieśni ludu pomorskiego. 1. Pieśni z Kaszub Południowych*. Wydawnictwa Instytutu Bałtyckiego, Kasa im. Mianowskiego, Instytut Popierania Nauki.
- Kamiński, Ł. (1936b). Z badań nad muzyką i śpiewem ludu polskiego. *Balticoslavica*, 2, 129–144.
- Kołodziejek, E. (2009). „Rozkminianie” gwar tajemnych. W: A. Dąbrowska (red.), *Język a kultura* (t. 21: *Tabu w języku i kulturze*, s. 225–232). Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kurpiński, K. (1820a). O pieśniach w ogólności. *Tygodnik Muzyczny*, 8, 29–30.
- Kurpiński, K. (1820b). O pieśniach w ogólności. *Tygodnik Muzyczny*, 9, 33–34.
- Ligęza, J., Stoiński, S. M. (oprac.). (1938–1939). *Pieśni ludowe z polskiego Śląska* (Zeszyt 2: *Pieśni o zalotach i miłości balladowe*). Polska Akademia Umiejętności.
- Milewski, S. (1971). Gwara przestępcza i jej przenikanie do języka ogólnego. *Poradnik Językowy*, 2, 92–101.
- Pacuła, J. (2020a). Kilka uwag o polskim socjolekcie przestępczym z okresu XVIII w. (głos do informacji z „Gazety Warszawskiej” z 1778 r.). *Forum Filologiczne Ateneum*, 1(8), 163–180. [https://doi.org/10.36575/2353-2912/1\(8\)2020.163](https://doi.org/10.36575/2353-2912/1(8)2020.163)
- Pacuła, J. (2020b). Nie tylko klawisz, nie tylko ment – z historii kilku socjolektalnych nazw policjantów i funkcjonariuszy więziennych. *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza*, 27(1), 129–148. <https://doi.org/10.14746/pspj.2020.27.1.9>
- Pacuła, J. (2021). Garść słów z XVI-wiecznego języka złoczyńców (głos do artykułów Witolda Maisla [1956 r.] i Bogdana Walczaka [1993 r.]). *Prace Językoznawcze*, 23(1), 5–18. <https://doi.org/10.31648/pj.6324>

- Pacuta, J. (2023). O sobie samych – z historii przestępczych nazw złodziei (na materiale z XIX wieku). *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica*, 18, 281–297. <https://doi.org/10.24917/20831765.18.20>
- Pauli, Ż. (1838). *Pieśni ludu polskiego w Galicji*. Nakładem Kajetana Jabłońskiego.
- Rak, M. (2015). *Kulturemy podhalańskie*. Księgarnia Akademicka.
- Rak, M. (2016). Kilka uwag o socjolekcie przestępczym polszczyzny przedwojennego Lwowa. *Socjolingwistyka*, 30, 133–145. <https://doi.org/10.17651/SOCJOLING.30.11>
- Rusiecki, K. R. (1844). *Małe tajemnice Warszawy. Zarysy obyczajowe oryginalne*. Drukarnia pod Fir. J. Kaczanowskiego.
- Stępnia, K. (1973). Polska gwara złodziejska *Јужнословенски филолог. Повремени спис за словенску филологију и лингвистику*, 30(1–2), 203–209.
- Stopka, A. (1898). Materiały do etnografii Podhala. Zebrał Andrzej Stopka. *Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne*, 3.
- Stopka, A. (1897). *Sabała. Portret, życiorys, bajki, powiastki, piosnki, melodye*. L. Zwoliński i Spółka.
- Świerc, P. (1976). *Warsztat folklorystyczny Juliusza Rogera*. Wydział Kultury w Opolu.
- Tyrpa, A. (2005). Pieśni ludowe jako dokument kontaktów Ślązaków z cudzoziemcami i obcymi krajami. *Napis*, 11, 165–192. <https://doi.org/10.18318/napis.2005.1.13>
- Tyrpa, A. (2007). Obraz zbójnika w pieśniach ludowych. W: M. Madejowa, A. Mlekodaj, M. Rak (red.), *Mity i rzeczywistość zbójnictwa na pograniczu polsko-słowackim w historii, literaturze i kulturze. Materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej, Kraków – Bukowina Tatrzańska, 18–22 października 2006 r.* (s. 112–120). Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu.
- Ułaszyn, H. (1913). Przyczynki leksykalne. 1. Gwara złodziejska z około roku 1840. *Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie*, 6, 271–285.
- Wójcicki, K. W. (1836). *Pieśni ludu Białochrobatów, Mazurów i Rusi znad Bugu*. Drukarnia Piotra Baryckiego.
- Wróblewska, V. (2016). Pieśń ludowa. W: J. Bachórz, G. Borkowska, T. Kostkiewiczowa, M. Rudkowska, M. Strzyżewski (red.), *Słownik polskiej krytyki literackiej 1764–1918. Pojęcia – terminy – zjawiska – przekroje* (t. 2: N–Z, s. 240–254). Instytut Badań Literackich PAN, Instytut Literatury Polskiej UMK.
- Wrześniowski, A. (1882). Tatry i Podhalanie. *Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego*, 7, 1–53.